

Sygn. XXIV C 650/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bedyńska-Abramczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Rozbicka

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Centralnego Zarządu Służby Więziennej

o zadośćuczynienie

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powoda kosztami procesu.

Sygn. akt XXIV C 650/10

UZASADNIENIE

Pozwem z 25 lutego 2010 roku (data wpływu do administracji więziennej – k. 4) A. P. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Centralnego Zarządu Służby Więziennej w W. zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł, a w tym w kwocie 100.000 zł na swoją rzecz, zaś w kwocie 50.000 zł na rzecz Domu Dziecka we W.. W uzasadnieniu powód wskazał, że przez wiele lat był osadzony we wszystkich jednostkach penitencjarnych w bardzo złych warunkach: w celach panowało przeludnienie, brak było warunków w do zachowania intymności, oddzielnych urządzeń sanitarnych, brak było dostatecznego oświetlenia i wentylacji, zaś funkcjonariusze więzienni poniżali powoda. Zdaniem powoda naraziło go to na różne choroby i zmusiło do stałego przebywania w bliskim kontakcie z innymi osobami a ponadto zmusiło do używania środków psychotropowych i ukształtowało jego osobowość przejawiającą się nieufnością, agresją i myślami samobójczymi (k. 2-3 – pozw).

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa – Centralny Zarząd Służby Więziennej wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że przyznaje, iż pozwani byli umieszczani okresowo w celach, w których powierzchnia celi przypadającej na jednego skazanego wynosiła mniej niż 3 m.kw., ale odbywało się to jedynie w przypadkach przewidzianych obowiązującymi przepisami. Cele mieszkalne wyposażone były w niezbędny sprzęt kwaterunkowy i sanitariaty. Ponadto, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda za okres wcześniejszy niż 3 lata wstecz od daty wniesienia pozwu (k. 49-52 – odpowiedź na pozw).

W toku sprawy zastępstwo pozwanego zgłosiła Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa. W odpowiedzi na pozw, pozwany, zastępowany przez Prokuratorię, podtrzymał żądania z odpowiedzi na pozw złożonej przez CZSW. W

uzasadnieniu wskazał, że umieszczenie skazanego w celach przeludnionych było zgodne z prawem, a powód nie wykazał w żaden sposób, aby doszło w sprawie do bezprawnego działania funkcjonariuszy Służby Więziennej, jak i również, aby takie działania doprowadziły do powstania u niego szkody. Cele mieszkalne, w których przebywał powód wyposażone były w sprzęt kwaterunkowy zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Powód miał zapewnione osobne miejsce do spania oraz odpowiednie warunki do zachowania higieny. Nadto, miał zapewnioną bezpłatną opiekę medyczną – adekwatną do zgłaszanych dolegliwości, korzystał z kąpieli, a w celach miał zapewniony dostęp do wody. Działanie administracji więziennej w stosunku do powoda mieściło się w ramach wyznaczonych przez obowiązujący porządek prawny i nie było nacechowane złą wolą lub próbą jego dyskryminacji. Nadto, pozwany podniósł zarzut przedawnienia co do roszczenia powoda za okres przed 31 marca 2007 r. O hipotetycznej krzywdzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia powód wiedział bowiem już w momencie przebywania w jednostkach penitencjarnych (189-198 – odpowiedź na pozew).

Na podstawie przedstawionego przez strony materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. P. od wielu lat przebywa w jednostkach penitencjarnych (okoliczność bezsporna). Od dnia 10.11.1999 r. do dnia 16.01.2002 r. przebywał w Areszcie Śledczym we W., w okresie od 16.01.2002 r. do 02.09.2004 r. w Zakładzie Karnym w W., od 02.09.2004 r. do 04.01.2005 r. w Areszcie Śledczym w R., w okresie od 4 stycznia 2005 roku do 11 czerwca 2007 roku powód przebywał w Zakładzie Karnym we W., zaś od 28 sierpnia 2008 roku przebywa w Areszcie Śledczym we W. (k.268-269 informacja o pobytach i orzeczeniach).

Podczas odbywania kary w jednostkach penitencjarnych - Zakładzie Karnym we W. i w Areszcie Śledczym we W. przed dniem 6 grudnia 2009 r. powód osadzany był w celach mieszkalnych, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej, aniżeli 3 m.kw. O fakcie przeludnienia każdorazowo informowany był sędzia penitencjarny. Osadzenie skazanego w przeludnionych celach spowodowane było czynnikami obiektywnymi. W następnym okresie, w celach, w których przebywał powód, powierzchnia mieszkalna przypadająca na jednego osadzonego wynosiła już minimum 3 m.kw. (częściowo k 140-141 i k. 271-272 – zeznania powoda, k. 268-269 – informacja o pobytach i orzeczeniach, k. 283 – pismo służby więziennej, k.284-302 protokół wizytacyjny).

W dniu 25 lutego 2010 r. w Areszcie Śledczym we W. przeprowadzona została wizytacja sędziego d/s penitencjarnych za okres 1.01.2009 r. – 31.12.2009 r. Wynika z niej iż przeprowadzono planowe remonty, stan techniczny pozostałych pomieszczeń był zróżnicowany. Niektóre wymagały remontu, część zaś – odnowienia. Do cel mieszkalnych doprowadzona była zimna woda. Wszyscy osadzeni korzystali z gorącej kąpieli raz w tygodniu, osadzonym były wydawane środki higieny, jak i również środki czystości. Nadto, otrzymywali oni trzy posiłki dziennie, odpowiednio zbilansowane pod względem zapewnienia właściwej diety. Wszyscy osadzeni korzystali także z prawa do godzinnego spaceru, a w oparciu o zatwierdzone przez dyrektora jednostki plany, mieli także możliwość uczestnictwa w zajęciach świetlicowych. Ogółem działało w Areszcie 6 świetlic, które wyposażone były w telewizory i gry stolikowe. Nadto, osadzeni w jednostce mieli możliwość korzystania z porad Klubu Pracy, z porad pracownika MOPS i BPO w ramach programu „Łatwiejszy start”. Prowadzone były także zajęcia z zakresu profilaktyki uzależnień, odbywały się mityngi AA. W Areszcie Śledczym we W. znajdowała się ponadto biblioteka licząca ponad 17 tys. pozycji. Osadzeni mieli dostęp do odpowiedniej pomocy medycznej, w Areszcie możliwe było przeprowadzenie badań EKG, EEG, jak i również badań radiologicznych (k. 284-302 - sprawozdanie).

W powyższym sprawozdaniu zaznaczono iż podczas poprzedniej wizytacji przeprowadzonej w dniu 29 lutego 2009 r. nie stwierdzono uchybień w realizacji zadań aresztu i nie wydano zaleceń pokontrolnych (k.284 sprawozdanie).

W Areszcie Śledczym we W. kąciki sanitarne cel, w których przebywał powód, oddzielone były od reszty celi zasłoną z płyty paździerzowej oraz zasłonką z materiału. Całkowite zabudowanie kącików sanitarnych cel, w których przebywał powód było natomiast niemożliwe z przyczyn obiektywnych – ze względu na wymiary cel. Cele te były także wyposażone w niezbędny sprzęt kwaterunkowy. W okresie pobytu w Areszcie Śledczym we W. powód A. P. był

regularnie badany przez lekarzy, miał wykonywane badania i konsultacje specjalistów – rozpoznano u niego zaburzoną osobowość (k. 280-282 – pisma służby więziennej).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o powołane wyżej dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które uznał za wiarygodne w całości, albowiem nie budziły one żadnych wątpliwości co do swej autentyczności i treści, a sporządzone zostały przez upoważnione organy w zakresie ich kompetencji.

Za częściowo wiarygodny sąd uznał również dowód z przesłuchania powoda A. P. (1). Nie budziła wątpliwości Sądu wiarygodność informacji, że powód przed dniem 6 grudnia 2009 r. przebywał w przeludnionych celach mieszkalnych, tj. w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była mniejsza aniżeli 3 m². Podobnie, nie budzą wątpliwości do swej wiarygodności twierdzenia, że w celach mieszkalnych, w których przebywał powód, warunki nie należały do najlepszych. W tym bowiem zakresie zeznania powoda korelują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a nadto nie była sporna pomiędzy stronami okoliczność przebywania przez powoda w przeludnionych celach mieszkalnych jak i to, że część cel mieszkalnych Aresztu Śledczego we W. wymaga remontu. Jako niewiarygodne sąd ocenił natomiast zeznania powoda wskazujące na stopień niedogodności dla osadzonych spowodowany warunkami bytowymi panującymi w celach, w których przebywał. Stwierdzenia bowiem, iż „często są awarie w kanalizacji, że wybija szambo do celi”, czy że brak było „poszanowania ludzkiej godności (...) wyposażenia cel w sprzęt kwaterunkowy”, w świetle pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który z podanych wyżej przyczyn sąd uznał za wiarygodny, były diametralnie przerysowane na niekorzyść jednostek penitencjarnych. Pamiętać przy tym należy, że powód jest w oczywisty sposób osobą zainteresowaną w określonym wyniku procesu, jego informacje zatem w tym zakresie nie mogą więc być uważane za w pełni obiektywne. Tym bardziej, że zeznania powoda zawierały w sobie oczywistą sprzeczność: z jednej strony A. P. wskazywał bowiem, że „Brak jest zajęć kulturalno – oświatowych” (k. 140), z drugiej zaś, że w Areszcie Śledczym we W. uczestniczył „w zajęciach kulturalno – oświatowych i sportowych: graliśmy w siatkę, były zawody w ping – ponga, szachy, piłka nożna” (k. 141), po czym znów twierdził, że jego uczestnictwo w zajęciach k-o trwało krótko. Niewiarygodne są też twierdzenia powoda o braku dostępności do służby medycznej. Z informacji przedstawionej przez stronę pozwaną wynika, że powód wielokrotnie korzystał z takiej pomocy (26 razy w skali roku) a powód skutecznie temu nie zaprzeczył. Całkowicie nieudowodnione są natomiast twierdzenia powoda o tym, że był karany brakiem wizyt lekarskich za składanie skarg na działanie jednostek penitencjarnych. (k. 271v).

Wnioski dowodowe powoda zostały oddalone. Podkreślić należy iż część wniosków została przez powoda sformułowana w sposób uniemożliwiający ich uwzględnienie np., „o przeprowadzenie dowodu co do przetrzymywania korespondencji i niezgodnego z prawem cenzurowania korespondencji (...), „ przeprowadzenie dowodu czy warunki socjalno-bytowe mogą służyć jako godne poszanowania ludzkiej godności „ przeprowadzenie dowodu czy do mojej osoby nie była złamana ustawa (...)” o powołanie świadków, którzy w tym samym czasie przebywali w AŚ i ZK (bez podania danych świadków i o jakie jednostki penitencjarne chodzi). Co do dowodu z zeznań świadka A. J. powód w zakreślonym przez sąd terminie nie wskazał na jakie okoliczności świadek ten ma zeznawać.

Sąd zważył, co następuje:

Powód A. P. wniósł o usunięcie skutków naruszenia jego dóbr osobistych przez zapłatę na jego rzecz, jak i również na rzecz Dom Dziecka we W., zadośćuczynienia.

W pierwszej kolejności należało rozważyć najdalej idący zarzut pozwanego, mianowicie zarzut przedawnienia. Stosownie do art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Jak stanowi § 2 tego przepisu, po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Powód domagał się ochrony jego dóbr osobistych, to jest wartości niemajątkowych ściśle związanych z jednostką ludzką. Regulacja uprawnień osoby, której dobra osobiste naruszono, przewidziana w art. 24 k.c. i art. 448 k.c., pozwala jednak pokrzywdzonemu naruszeniem dóbr osobistych wysuwać roszczenia majątkowe, to jest o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego. Takie właśnie

roszczenie wywiódł w pozwie A. P.. Roszczenie to jednak z uwagi na jego majątkowy charakter podlega przedawnieniu. Zgodnie z regułą ogólną termin przedawnienia wynosi 10 lat, chyba, że przepis szczególny stanowi inaczej. Przepisem szczególnym w odniesieniu do roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia jest art. 442¹ § 1 k.c., który przewiduje, że rozczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Naruszenie dóbr osobistych jest bowiem rodzajem czynu niedozwolonego (deliktu) i powinno się do niego stosować przepis o przedawnieniu roszczeń o naprawieniu szkody tego rodzaju czynem. Zgodnie z twierdzeniami pozwu, do naruszenia dóbr osobistych powoda dochodziło, w różnym stopniu, w całym okresie jego pobytu w jednostkach penitencjarnych. Z uwagi na charakter dóbr, o których ochronę wystąpił powód (godność i prawo do prywatności) oraz okoliczności ich naruszenia, mianowicie pobyt w aresztach śledczych i zakładach karnych, powód o fakcie naruszenia jego dóbr i osobie obowiązanej do naprawienia wiedział już w chwili dokonania naruszeń. Termin przedawnienia roszczeń powoda o zapłatę zadośćuczynienia upłynął zatem z chwilą upływu trzech lat od końca okresu, w którym w ocenie powoda dochodziło do uszczerbku na jego dobrach osobistych.

Z pozwem A. P. wystąpił dopiero w dniu 25 lutego 2010 roku, a więc podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia należało uznać za skuteczny, jednakże wyłącznie co do roszczeń powoda związanych z pobytem w warunkach izolacji penitencjarnej do dnia 24 lutego 2007 roku. Pozwany mimo podniesienia w odpowiedzi na pozew zarzutu przedawnienia roszczenia do niewłaściwego dnia - 31 marca 2007 r. wielokrotnie w toku procesu podnosił iż zarzut przedawnienia dotyczy okresu 3 lat przed wniesieniem pozwu. Taką datę przyjął zatem Sąd uznając w konsekwencji iż żądanie pozwu w zakresie naruszeń dóbr osobistych powoda do dnia 24 lutego 2007 r. nie nadawało się do uwzględnienia.

W przekonaniu Sądu rozczenie pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie także i co do okresu nieprzedawnionego, tj. od dnia 25 lutego 2007 roku. Z analizy wskazanych w aktach sprawy okresów pobytu powoda w jednostkach penitencjarnych wynika, że okresy nie objęte zarzutem przedawnienia to:

- 25 luty 2007 – 11 czerwiec 2007 r. (3,5 miesiąca);
- 28 sierpień 2009 r. – 25 luty 2010 r. (6 miesięcy).

Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W świetle przytoczonej regulacji, która posługuje się sformułowaniem „w szczególności”, należy podnieść, że kodeks cywilny nie zawiera wyczerpującego katalogu dóbr osobistych, a jedynie wymienia przykładowe dobra podlegające ochronie. Nie budzi wątpliwości, że oprócz wymienionych w art. 23 k.c., ochronie podlega sfera życia prywatnego. Ochrona godności i sfery życia prywatnego została wprost przewidziana wśród przepisów o wolnościach, prawach i obowiązkach człowieka zawartych w Konstytucji RP. Stosownie do art. 30 Konstytucji, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Zgodnie zaś z art. 47 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Przyjmuje się, że obowiązek poszanowania i ochrony godności ludzkiej powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka.

Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Wynika to wprost z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z 19 grudnia 1966 roku (Dz. U. z 1977 r., nr 38, poz. 167 i 169) i z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i

Podstawowych Wolności z 4 grudnia 1950 roku stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku.

Powód domagał się zadośćuczynienia między innymi za osadzenie go w warunkach cel przeludnionych. W toku procesu zaznaczył iż sytuacja taka miała miejsce do 6 grudnia 2009 r. Nie wskazał przy tym konkretnie w której jednostce penitencjarnej i w jakich okresach przebywał w takich celach, jakie były wówczas warunki pobytu, z iloma osobami przebywał. Analiza okresów pobytu powoda w AŚ i ZK w okresach objętych nieprzedawnionym żądaniem pozwu, pozwala na przyjęcie że zarzut ten dotyczyć może okresów 25 luty 2007 – 11 czerwiec 2007 r. (3,5 miesiąca) i 28 sierpień 2009 r. – 6 grudzień 2019 r. (3,5 miesiąca). Powód ograniczył się jednakże jedynie do wskazania w tym zakresie ogólnych zarzutów i niedogodności w postaci bliskiego kontaktu fizycznego z innymi osobami. Co do Aresztu Śledczego we W. ze sprawozdania sędziego penitencjarnego wynika iż w całym roku 2009 (do dnia 6.12.2009 r.) dochodziło do okresowych przekroczeń kodeksowej normy 3 m² na osobę jednakże administracja aresztu składała sędziemu penitencjarnemu cotygodniowe meldunki o stanie przeludnienia aresztu.

Sąd Najwyższy w wyroku z 28 lutego 2007 roku wyraził pogląd, że odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, z nieoddzielną toaletą i węzłem sanitarnym, przy braku zapewnienia wszystkim osadzonym osobnego miejsca do spania, może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności. Na gruncie prawa polskiego może więc uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w związku z art. 448 k.c. jako naruszające dobra osobiste skazanego: godność i prawo do intymności (V CSK 431/06, OSNC 2008/1/13). Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu wskazał, że takich warunków nie można uznać za uzasadniony i normalny element kary pozbawienia wolności, co wynika także z art. 110 § 2 k.k.w., w którym ustawodawca, dostosowując przepisy dotyczące wykonania kary pozbawienia wolności do norm prawa europejskiego, zawarł wymogi dotyczące warunków bytowych w celach mieszkalnych i wskazał, że powierzchnia przypadająca na skazanego nie może wynosić mniej niż 3 m², cele muszą być wyposażone w odpowiedni sprzęt zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania i odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza oraz odpowiednią temperaturę i oświetlenie. Tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach określonych w art. 248 k.k.w. i przy zachowaniu trybu postępowania wskazanego w tym przepisie oraz w przewidzianych w nim przepisach wykonawczych, mogło dojść do ograniczenia wielkości powierzchni celi na jednego skazanego poniżej 3 m², jednakże jedynie na czas określony.

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 26 maja 2008 roku uznał jednak, że art. 248 § 1 ustawy z 6 czerwca 1997 roku - kodeks karny wykonawczy (Dz. U. nr 90, poz. 557, ze zm.) jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przyjął, że przepis art. 248 § 1 k.k.w. traci moc obowiązującą z upływem osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (sygn. akt SK 25/07, OTK-A 2008/4/62). Oznacza to tym samym, iż przepis art. 248 § 1 k.k.w. utracił moc w dniu 6 grudnia 2009 r. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał uznał, że nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, a w razie wyjątkowej kumulacji różnych niedogodności - nawet jako tortura. Ocena stopnia dolegliwości wynikającej z przeludnienia jednostek penitencjarnych, wymagająca analizy ewentualnej kumulacji także innych czynników wpływających na wartościowanie warunków przebywania, ma z natury rzeczy charakter oceny in concreto. Trybunał Konstytucyjny dokonując oceny zgodności przepisu art. 248 § 1 k.k.w. z Konstytucją szeroko zaprezentował międzynarodowe orzecznictwo, które pojawiło się na tle problemu niehumanitarnego odbywania kary pozbawienia wolności. Wskazał m. in., że zakaz tortur oraz okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania w kontekście traktowania więźniów został najszerzej poddany analizie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka na tle art. 3 Konwencji. Traktowanie niehumanitarne zostało określone jako złe traktowanie, które jest: zamierzone, stosowane nieprzerwanie przez dłuższy czas i spowodowało u ofiary obrażenia ciała albo intensywne cierpienie fizyczne lub psychiczne. ETPC uznał, że długotrwałe przebywanie w przepełnionych celach, w warunkach uwłaczających ludzkiej godności, stanowi wystarczającą przesłankę uznania naruszenia art. 3

Konwencji w postaci traktowania poniżającego (zob. wyroki ETPC: z 20 stycznia 2005 r., Mayzit przeciwko Rosji nr 63378/00, z 9 marca 2006 r., Cenbauer przeciwko Chorwacji nr 73786/01 oraz z 28 marca 2006 r., Melnik przeciwko Ukrainie nr 72286/01). Jednocześnie w orzecznictwie podkreślano, że cierpienie i poniżenie muszą wykraczać poza nieunikniony element związany z daną formą, zgodnego z prawem, traktowania lub karania (zob. wyroki ETPC: z 25 kwietnia 1978 r., Tyrer przeciwko Zjednoczonemu Królestwu nr 5856/72; Goering przeciwko Zjednoczonemu Królestwu nr 161/1989). Oceniając warunki uwięzienia, Trybunał uwzględniał skumulowany efekt tych warunków, a także specyficzne zarzuty podniesione przez skarżącego (zob. wyrok ETPC z 15 lipca 2002 r., Kałasznikow przeciwko Rosji nr 47095/99). Warunki, na które skarżyli się więźniowie przebywający w przeludnionych celach, nie ograniczają się do samego nieprzestrzegania metrażu. W sprawach rozpatrywanych przez ETPC najczęściej zwracano uwagę na: złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokojenia potrzeby snu spowodowaną niewystarczającą liczbą łóżek, jak i nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, złą wentylację cel, szczególnie uciążliwą dla osób niepalących osadzonych z palącymi, warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób bądź brak możliwości leczenia.

W wyroku z 2 października 2007 roku Sąd Najwyższy stwierdził, iż przesłanką odpowiedzialności za naruszenie cudzego dobra osobistego jest bezprawność działania, przez którą rozumie się działanie bądź zaniechanie sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Przepis art. 24 k.c. przewiduje domniemanie bezprawności działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że na nim spoczywa ciężar wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem. Jednakże osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem. Jednocześnie, wydając to rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy przyjął, że mimo niezachowania normy 3 m² przy braku innych działań represyjnych warunków w celi nie można uznać za niegodziwe (II CSK 269/07, Monitor Prawniczy 2007/21/1172).

Przekładając powyższe uwagi na dalsze realia niniejszej sprawy należy w pierwszej kolejności podnieść, że osoba, która twierdzi, że naruszono jej dobra osobiste, zgodnie z ogólną regułą z art. 6 k.c., powinna udowodnić, że do takiego naruszenia doszło. Dopiero z chwilą wykazania przez poszkodowanego, że w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych, znajduje zastosowanie mechanizm przewidziany w art. 24 k.c., a mianowicie przerzucenie ciężaru dowodu, że naruszenie nie było bezprawne, na pozwanego. W pozwie i kolejnych pismach procesowych powód stwierdził, że był przetrzymywany w ciasnych celach, jednak nie określił jakie jego dobra osobiste zostały naruszone. Ogólne zarzuty powoda ograniczyły się jedynie do wskazania, że naraziło go to na bliski kontakt fizyczny z innymi osobami, agresję i zmiany osobowości. Jednoznacznie podkreślić należy iż powód ponownie popadając w konflikt z prawem co spowodowało jego ponowny pobyt w jednostkach penitencjarnych powinien zdawać sobie sprawę że nieuchronnie wiąże się to z izolacją, długotrwałym, przymusowym pobylem w jednym pomieszczeniu z innymi osobami. Niewątpliwie nie pozostaje to też bez wpływu na charakter i osobowość osadzonego. Są to jednak typowe konsekwencje związane z realizacją kary pozbawienia wolności.

Powód podnosił ponadto iż w celach kącik sanitarny nie był należycie oddzielony od reszty pomieszczenia, była niewłaściwa wentylacja, a na ścianach znajdował się grzyb. Również w tym przypadku nie wskazał jakich to jednostek penitencjarnych dotyczyło i jakich okresów, nie wskazał przy tym jakichkolwiek konkretów pozwalających przypisać te zarzuty do poszczególnych jednostek. Nie określił też w jaki sposób takie warunki doprowadziły do naruszenia jego dóbr osobistych i jakiego rodzaju dóbr osobistych to dotyczy. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że nie można na gruncie przedmiotowej sprawy abstrahować od realiów życia w Polsce, w szczególności zaś, od faktycznych możliwości budżetowych naszego Państwa. W bardzo podobnej do powoda sytuacji znajdując się przecież także i pensjonariusze wielu szpitali czy domów dziecka, gdzie często warunki bytowe też nie są takie, jak należałoby tego oczekiwać, a to z uwagi na brak dostatecznych funduszy. Tymczasem postępowanie w niniejszej sprawie nie wykazało, aby ujawnione nieprawidłowości i niedostatki w zakresie warunków pobytu skazanych w niektórych celach Aresztu Śledczego i Zakładu Karnego we W. spowodowane było negatywnym nastawieniem do skazanego ze strony personelu jednostki, zatem wynikają one niewątpliwie z braku wystarczających środków finansowych na przeprowadzenie gruntownego

remontu wszystkich pawilonów jednostek penitencjarnych, tym bardziej, że z zebranego materiału dowodowego wynika, że remonty były sukcesywnie prowadzone.

W konsekwencji Sąd uznał, że powód nie wykazał, że doszło do naruszenia jego godności oraz prawa do prywatności i intymności. Okoliczność, że niektóre cele w których przebywał znajdowały się w złym stanie, a kąski sanitarne nie miały drzwi a jedynie kotary, świadczy w ocenie sądu jedynie o poważnych niedogodnościach w odbywaniu kary, nie zaś o naruszeniu godności powoda. Podobnie fakt pobytu w przeludnionych celach mieszkalnych, skoro nie miało to charakteru nagminnego i było zgodne z obowiązującym prawem. Należy także podkreślić, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, jednostki penitencjarne nie mają obowiązku bieżącego dostarczania osadzonemu ciepłej wody, a jedynie zobowiązane są zapewnić im co najmniej raz w tygodniu ciepłą kąpiel (§ 30 ust. 3 rozporządzenia). W celach zaś znajdować się winny jedynie niezbędne urządzenia sanitarne (§ 28 ust. 1 rozporządzenia).

Konsekwencją braku naruszenia dóbr osobistych powoda było przyjęcie, że powód nie mógł skutecznie domagać się ochrony prawnej.

Uzupełniająco można dodać, że powód nie przedstawił również dowodów, które – nawet gdyby założyć, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych – pozwoliłyby ustalić rozmiar doznanej przez niego krzywdy. Osoba domagająca się zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie jej dóbr osobistych powinna bowiem wykazać także rozmiar doznanej krzywdy. Zgodnie bowiem z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 stycznia 2007 r., I ACa 833/06, LEX nr 298413). Także zatem z uwagi na fakt, że powód nie wykazał rozmiaru i intensywności doznanej krzywdy ani stopnia negatywnych konsekwencji, jakie wyniknęły dla niego z naruszenia, pozew nie nadawał się do uwzględnienia.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że wysunięte przez powoda roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c., mając na uwadze przede wszystkim względy natury podmiotowej związane z sytuacją finansową i życiową powoda, które zadecydowały o wcześniejszym zwolnieniu go od kosztów sądowych w całości. Zgodzić się co prawda należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 26 listopada 2003 roku (I PK 585/02, nie publ.), że prawo do sądu nie oznacza przyzwolenia na konstruowanie wszelkich możliwych roszczeń i woluntarystyczne określanie ich wysokości, gdyż strona powinna mieć świadomość tak formułowanych roszczeń, także w zakresie kosztów postępowania. Jednakże, w sprawie niniejszej opisane wyżej względy podmiotowe związane przede wszystkim z trudną sytuacją życiową i finansową powoda, będącego osobą pozbawioną wolności, bez dochodów i majątku, przemawiały za nie obciążaniem nimi powoda. Z powyższych względów Sąd orzekł jak w punkcie 2 wyroku.